

nagrodę z tego powodu; wszędzie rozesłał swych policjantów i szpiegów, aby go wytropić. Komuż przyjdzie na myśl, że rząd kraju z 60 milionową ludnością tyle ofiar uczynił, aby mieć w ręku zwyczajnego zabójcę. Niema wątpliwości, że szukał przestępcy politycznego, aby zawyrokaować. Inaczej nie zadąłby sobie tyle pracy i nie wydałby tyle pieniędzy.

Dalej mowca wspomina o złodzieju zyczajnym, rodem z Warszawy, przytrzymanym w Anglii, którego wywieziono z kraju po odebraniu skradzionej sumy. Toż samo, powiada p. Forrer, należało uczynić z Nieczajewem, coby lepiej się zgadzało ze sprawiedliwością, ludzkością i godnością kantonalną Zurychu.

Sprawozdanie sejmowe.

II. posiedzenie d. 6. listopada 1872 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10 minut 40.

Ponieważ z sekretarzy ks. Mandyczewski dotąd nie przyjechał, ks. marszałek zaprasza tymczasowo na sekretarza ks. Zaklińskiego.

Posłowie Erazm Wolański i Konopka proszą o urlop ośmiiodniowy.

Do sejmiku następujące petycje:
1. Blauch Józefa, wdowa po sekretarzu powiatowym w Chrzanowie, przez p. Ławrowskiego o datak z łaski lub jednorazową zapomogę.

2. Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów galicyjskich i krakowskich, przez p. Józefa Jasińskiego o przyznaniu pocztmistrzom prawa wybieralności do Rad gminnych uchwalenie odnośnej ustawy.

3. Tenże Wydział przez p. Józefa Jasińskiego, w sprawie podwyższenia płacy pocztmistrzom galicyjskim i krakowskim.

4. Sidorowicz Zygmun, przez p. Smolek, uczeń ukończony wiedeńskiej szkoły malarskiej o jednorazowe wsparcie dla kształcenia się za granicą.

5. Wydział pow. Pilno przez p. Skwarczyńskiego o uchwalenie na teraźniejszej sesji wygotowanych przez Wydział krajowy projektów o reformie ustawy gminnej a szczególnie o zaprowadzeniu okręgów gminnych.

6. Wydział powiatowy w Nowym Sączu przez p. Skwarczyńskiego o utworzenie okręgów gminnych.

Do komisarzy rządowych wystosowano cztery interpelacje, a mianowicie:

1. Interpelacja do c. k. komisarzy w sprawie krajowym.

Sprawozdanie Wydziału krajowego wykaże, iż dotychczas nie jest wiadomem, czy cztery ważne ustawy, udzielone przez sejm na zeszłorocznej sesji, przedłożyły Wysokie ministerstwo do zatwierdzenia cesarskiego, lub dla jakich powodów nie przedstawiło ich

Kolonistów opuszczeni przez wojsko regularne, podpisali nowy pokój z Maorami, dzielący wyspę na wół, pozwalający na sądy mieszane w sporach międzynarodowych i przyznający Maorom prawo wysyłania pewnej liczby posłów do parlamentu w Auckland.

Lecz zaraz po pokoju rozpoczęła nowa taktyka wyniszczania tej zaciepłej w odwadze rasy. Przekupiono niektóre pokolenia w celu bezustannego prowadzenia wojny z innymi pokoleniami, zakazano sprzedaży broni krakowcom, pilnując baczenie, aby jej okręta amerykańskie nie dostarczały. Pokłóconych i rozbrojonych zdemoralizowano wódką, i ostatecznie rozszerzeniem chorób zaraźliwych (syfilis), prztem rozbestwienie ludu obyczaj tak, że go coraz więcej ubywa. Dzisiaj zaledwie już liczą 30.000 Maorów na wyspie Północnej. Kobiety ich rysów pięknych, lecz skłonne do miłości z Europejczykami, wydają na świat więcej mieszczaków jak dzieci z typem krwi maorskiej. Niedaleki już ten dzień, w którym ostatni potomek tego dzielnego ludu wojowników, umrze u drzwi karczmę angielskiej.

Te Kooti, jak drugi Napoleon Wielki, powrócił z swymi współwyciecznikami z Norfolk. Udało się mu związać straż angielską, wziąć okręt amerykański, leżący w porcie Norfolk, i zmusić kapitana do wyładowania zbiorów w Nowej Zelandji. Tu jednak zepeute i przekupione pokolenia nie połączyły się z wracającymi wyciecznikami. Prócz tego Te Kooti popełnił błąd, że przyjął w poczet swej armii oswojonego, zwolenników fanatycznej sekty Han-han, którzy z niechęcią ku Anglikom, porzucili chrześcijaństwo i wrócili do zabobonów i ludożerstwa swoich ojców. To odrzuciło od niego pokolenia Maorów chrześcijańskie. Dziś tuła się on jeszcze po lasach, napada osady angielskie po nad Waitakatu, a chociaż często pobity, nigdy nie zahał się w postanowieniu rwanja i szkolenia Anglikom. Na jego głowę nałożono ogromną cenę, własni krajowcy polują na niego, jak na dzikie zwierzę, ale on jeszcze dotąd nie zwalczony, jeszcze broni dotąd ziemi swych przodków. Pewno to ostatni bohater Nowej Zelandji.

Od czasu gdy przeniesiono stolicę z Auckland do Wellington, położonego centralnie dla obu wysp nad cieśniną Cooka, i odkryto ogromnie bogatą kopalnię złota nad rzeką Gamiz (nowozelandzką), tyle napłynęło Europejczyków do Północnej wyspy, że dziś już niepodobna myśleć, ażeby Maory zdolali obronić szczytów swej ziemi od pazurów chciwych przybyszów. Myny nad Thames tak żyły obficie, że z jednej z nich wydobywano 11 cętarów złota (45.000 guldów w talarze) co dni 15 przez kilka miesięcy. Europejczyki myślą, że podobne skarby istnieją i w ziemiach należących do krajowców, i czują się na sposobność zabrania tej ziemi. Złoto jest więc przewodnikiem nieprzyjaciela! (C. d. n.)

*) Żyła kwarcona zwana „Caledonia“, najbogatsza w świecie.

do sankcji monarsze. Ustawy te są: 1) ustawa uchwalona 17. października r. z. o pobieraniu od gmin przez c. k. urzędy skarbowe uposażeń szkół ludowych, i o wypłacaniu przez te urzędy pensji nauczycielom ludowym; 2) ustawa uchwalona 27. września r. z. a zaprowadzając język polski jako wykładowy w akademii technicznej lwowskiej; 3) ustawa uchwalona 10. października, zmieniająca §. V. ustawy z 22. czerwca 1868 r. o języku wykładowym; 4) ustawa uchwalona 12. października r. z., zawierająca dodatek do ordynacji wyborczej z 26. lutego 1861 r.

Wiadomości, czy ustawy te są przedłożone do zatwierdzenia cesarskiego? lub dla jakich powodów ministerjum nie podało ich do sankcji? jest niezbędną prawie dla sejmiku. Albowiem niemając jej, niewie sejm, czy potrzeba teraz ponownie uchwalić rzeczono ustawy, bardzo użyteczne dla kraju; ponawiając zaś je, niemoże bez żądanej wiadomości poczynn takich zmian w osnowie ustaw wspomnianych, iżby ustawy te przedłożone były przez ministerjum do sankcji i nie zostały znów martwą literą a praca sejmiku bezowocna.

Nakoniec, zważając, że w monarchii konstytucyjnej, przedłożenie lub nieprzedłożenie do zatwierdzenia monarchy, uchwalonej przez sejm ustawy jest atrybucją odpowiedzialnego ministerstwa: z tych powodów podpisani posłowie zapytują się c. k. komisarzy przy sejmie galicyjskim, czy wymienione przez ustawy uchwalone przez sejm w r. z. przedłożono ministerjum do zatwierdzenia cesarskiego? Jeżeli zaś odmówiło ich przedłożenia, które paragrafy ustaw przez sejm zaprojektowanych w r. zeszłym spowodowały tę odmowę ze strony ministerstwa?

We Lwowie 5. listopada 1872.

Chrzanowski w. r., Ziemiałkowski w. r., Pietruski w. r., Smarzewski w. r., Baum, Wolski, Weissmann, Hozard, Smolka, Polanowski, Czerkawski, Majer, Dąbrowski, Agopowicz.

Komisarz rządowy. W odpowiedzi na tę interpelację mogę tylko oświadczyć, że projekt ustawy względem przeniesienia odbierania plac i przeprowadzenia całej manipulacji kasowej w opłacaniu nauczycieli nie otrzymał sankcji Najwyższej i o tem Wydział krajowy, jak mi się zdaje w ciągu ostatniego tygodnia wiadomym został. Projekt ten nie otrzymał sankcji z tego powodu, że idzie tu o przekazanie nowych czynności urzędem cesarskim, a zarządzenie takie w drodze ustawodawstwa krajowego nie może mieć miejsca i jedynie w drodze administracyjnej wydanemby być mogło. Pan minister wyznał i oświadczył, w porozumieniu z p. ministrem finansów uznał konieczność, potrzebę i nagłość takiego rozporządzenia i polecił namiestnictwu, aby w porozumieniu z Radą szkolną i władzą finansową przedyskutował instrukcje dla tych kas, i całą manipulację względem przeprowadzenia tych rachunków odbioru i wypłaty. Właśnie jest w toku ta rozprawa i temi dniami ułożony w namiestnictwie projekt udzielony został Radzie szkolnej do zaopiniowania. Jak tylko Rada szkolna swoją opinię namiestnictwu przedstawi, wybrana będzie komisja złożona także z członków finansowej dyrekcji i urzędników Izby rachunkowej, po czem rząd według danej obietnicy w drodze administracyjnej to przeprowadzi.

Co do dalszych trzech ustaw, namiestnictwo nie otrzymało żadnej odpowiedzi, a zatem i ja nie jestem w stanie rzeczy tej wyjaśnić.

2. Interpelacja do Wgo komisarzy rządowego, w sprawie uchwalonego na dniu 12. października 1871 projektu do ustawy zawierającej dodatek do krajowej ordynacji wyborczej z dnia 26. lutego 1861 i znoszącej postanowienia ustawy z dnia 20. września 1866 r. l. 26. dz. kr. Na posiedzeniu odbytem dnia 12. października 1871 uchwalili sejm następujący projekt do ustawy: „Ustawa zawierająca dodatek do krajowej ordynacji, wyborczej z dnia 26. lutego 1861.

Zgodnie z uchwałą sejmiku mego król. Galicji i Lodomerji i wielkiego księstwa Krakowskiego rozporządzą co następuje:

Art. I. Postanowienia ustawy z d. 20. września 1866 Dz. u. kr. l. 26. znoszą się. W ich miejsce wchodzi postanowienia artykułu następnego.

Art. II. W ciągu bieżącego periody sejmowego jakoteż w ciągu następujących po tym periody sześciu sesji sejmowych potrzebna jest do powzięcia uchwał odnoszących się do zmian krajowej ordynacji wyborczej, obecność więcej niż połowy całej liczby członków sejmiku, a zmiany te mogą być uchwalone bezwzględnie większością głosów obecnych.

Po upływie tych 6 sesji sejmowych zmiany wspomniane mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniej dwóch trzecich części członków sejmiku i za przyzwoleniem przynajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

Art. III. Wykonanie tej ustawy polecam mojemu ministerstwu. „Wedle sprawozdania nie otrzymał Wydział krajowy zawiadomienie o losie tej najwyższej sankcji przedłożonej ustawy.

Zapytnymy zatem Wgo komisarzy rządowego:

1. dlaczego dotąd reprezentacja krajowa uwiadomiona nie została o uchwalonej na dniu 12. października 1871 r. a do najwyższej sankcji przedłożonej ustawy zawierającej dodatek do krajowej ordynacji wyborczej z dnia 26. lutego 1861 r. znoszącej postanowienia ustawy z dnia 20. września 1866 Dz. ust. kr. l. 26.

2. Czy otrzymamy wiadomości o tej ustawie w ciągu bieżącej sesji sejmowej?

Skwarczyński, Sptawski, Józef Jasiński, Wesołowski, Czerkawski, ks. Król, Wereszczyński, Horodyski, Józef Baum, Hrapek, Hozard, Dąbrowski, Golejewski, Michalski, Włodek.

Komisarz rządowy. Muszę odpowiedzieć na tę interpelację, że Namiestnictwo w ostatnich właśnie czasach robiło zapytanie do Wys. ministerstwa, czy jest nadzieja, aby sankcja tej uchwały nastąpiła. Ministerstwo odpowiedziało w ostatnich dniach,

że projekt do ustawy przedłożony jest Naj. Panu, jednakże najwyższa sankcja dotąd nie nadeszła i o ile wiadomo do tej chwili jej nie ma.

3. Interpelacja do c. k. komisarzy rządowego.

Głos powszechny domaga się już od lat kilku z przyczynami ostatecznego uporządkowania szkolnictwa początkowego w naszym kraju w przekonaniu, że od tego zawisło oświecenie ogółu ludności, jakoteż podniesienie jego moralnego i materialnego bytu.

Zadanie tak wielkiej doniosłości rozwiązane być może w sposób zupełnie zadawalający tylko wtenczas, jeżeli rząd i reprezentacja wspólnie przyłożą rękę do tego dzieła. Przedewszystkiem zaś, jest to rzeczą i obowiązkiem rządu podać reprezentacji potrzebne do rozstrzygnięcia każdej w tej sprawie zachodzącej kwestji materiały, w szczególności przedstawić jej odpowiednie wnioski oparte na wykazach statystycznych, zastosowane do składu reszty administracji, objawić swoje intencje co do zasad, jakie wniesionym projektem zamierza przeprowadzić.

W tym duchu powszechność krajowa z zadowoleniem powzięła w zeszłym roku z urzędowej Gazety Lwowskiej wiadomość, że Rada szkolna krajowa wystosowała była wyczerpujący projekt do ustawy o urządzeniu szkół ludowych. Spodziewam się, że projekt ten poddany pod obrady sejmiku kraj. i zamieniony, ze stosownymi może poprawkami, w ustawę, położy grunt do statecznego rozwoju oświecenia ludowego w naszym kraju.

Stało się wszelako inaczej. Na interpelację wniesioną w tem Wysokim Zgromadzeniu odpowiedział c. k. komisarz rządowy, że podanie rzeczono projektu do łaski marszałkowskiej, jako wniosku rządowego, zawisło było od przyzwolenia władz centralnych, którego wtenczas miano zażądać i jak się zdawało, lada dzień oczekiwano.

Atoli smac krótkość zeszłorocznej sesji była przyczyną, że to oczekiwanie okazało się płoannem, kraj zaś wskutek tak nierofutnego zbiegu okoliczności, pozostał nadal bez ustawy szkolnej, a tem samem bez podstawy do nowej organizacji szkolnictwa.

Podpisani zapytują przeto JW. komisarzy rządowego, czyli c. k. rząd zamierza na tegorocznej sesji przedstawić reprezentacji krajowej powyższy lub jakikolwiek inny projekt do urządzania szkół ludowych? a w razie gdyby to nie miało nastąpić — jakie są powody tej dla kraju nader szkodliwej zwłoki? i jakie są w tym przypadku zamiary rządu co do statego uregulowania u nas stosunków szkół ludowych?

We Lwowie 6. listopada 1872.

Czerkawski, Chrzanowski, Golejewski, Piotrowski, Mikołaj Wolański, Dąbrowski, Hozard, Wesołowski, Wereszczyński, Smolka, Józef Jasiński, Dunajewski, Małcki, ks. Król, Skwarczyński, Sptawski, Szujski, Horodyski, Emil Ryński, Agopowicz, Majer, Serwatowski, Apol. Jaworski.

Komisarz rządowy: Jakem miał zaszczyt w zeszłym roku odpowiedzieć, projekt ten przedłożony był do ministerstwa. Dotychczas ministerstwo żadnego polecenia nie wydało, więc bliższe wyjaśnienia będę mógł dać dopiero po zasięgnięciu wiadomości od ministerstwa o jego zamiarach.

4. Int. pelacja do pana komisarzy rządowego.

Gdy w roku 1847 z powodu ogólnego nieurodzaju umarło śmiernia głodową parę król stotyjskiej ludności w kraju naszym; Wysoki rząd zapewne spowodowany listacją udzielił wsparcie ludności, tak dalece z wszelkich zasobów do życia potrzebnych ogółowej, że włościanie zagrody swoje za kilkanaście zł., a częstokroć nawet za wyżywienie parotygodniowe sprzedawali. Wsparcie to udzielił Wysoki rząd po części w mące, po części w ziarnie potrzebnem do obsiania pól odłogiem leżących.

Zapomoga taka nie może być za pożyczkę uważana, a dowodem tego jest, że Wysoki rząd udzielał ją nie tylko właścicielom zagrod, lecz przeważnie chałupnikom, komornikom biednym, którzy przecież nie mogli dać Wysokiemu rządowi żadnej rekomp. i, że będzie mógł od nich zapomogę im udzieloną kiedykolwiek odbrać; dalszym dowodem tego jest, że Wysoki rząd przez 26 lat, nawet w latach urodzajnych i bardzo pomysłnych ani razu się nie upominał o zwrot tej pożyczki i dopiero teraz, w roku, który znów zagraża śmiernia głodową znaczną część ludności, gminy dostały surowy nakaz, aby te zapomogę Wysokiemu rządowi zwrocili w dwóch ratach, tj. jedną ratę w listopadzie, drugą w styczniu 1873. Pozwolę sobie zatem zapytać pana komisarzy rządowego, czy i przeciw komu mają być zastosowane środki przymusowe do zwrotu udzielonej zapomogi, gdyż nie tylko większa część komorników i chałupników już wymarła, ale nawet dużo posiadłości włościańskich, po części dobrowolną sprzedają, po części zaś na mocy wyroków sądowych przeszło w ręce obce; po sprawiedliwości zaś Wysokiego rządu spodziewać się możemy, że nie zechce gmin przymuszać do zwrotu zapomogi, o którą gminy nie prosiły, ani też za zwrot tej pożyczki nigdy solidarnie nie ręczyły, a nawet wobec wówczas stosunków społecznych ręczyć nie mogły.

Lwów 6. listopada 1872.

Baum, Kirchmayer, Król, Chrapek, Hozard, Dąbrowski, Turczyn, Michalski, Golejewski, Włodek, Fecak, Filiński, Wolański, Dunajewski, Haller.

Komisarz rządowy. Bliższych szczegółów tej sprawy nie znam, wiem jednakże, że wstrzymaną została egzekucja. Tymczasem tylko mogę odpowiedzieć; a przekonawszy się, z jakiego powodu polecione to było, i czy rzeczywiście zapomoga była bezwrotna, będę miał zaszczyt później oświadczyć jak się rzecz ma.

5. Interpelacja do Wydziału krajowego. Kazimierz Prus Petryszyn zmarł w dniu 27. sierpnia 1869, testamentem z 9. lutego i 1. czerwca 1872 zapisał prawie całą swój majątek na fundację stypendyjną dla kształcącej się młodzieży polskiej.

Wydział krajowy został o tym wypadku

zawiadomiony rezolucją sądu krakowskiego z dnia 8. czerwca 1869 do l. 9313 przy udzieleniu testamentu. Wydział krajowy korespondował w tej sprawie z egzekutorem testamentu w roku 1870 do l. 6770 i 12191, a w r. 1871 do l. 17107.

Po zwalczeniu różnych przeszkód dobra Kępanów i Lubomierz i część Kobylca ostatecznie sprzedane zostały publiczną licytacją za sumę przeszło 65.000 złr., a na którą nabycy zapłacili już dwie trzecie części, podczas gdy jedna trzecia część na sprzedanych dobrach intabulowana jest z obowiązkiem odpłacenia 6 procentów, tak, iż w ten sposób cenę kupna uważać można za zrealizowaną. Oprócz tego pozostało w obligacjach indemnizacyjnych 16.000 złr., zaś ze sprzedaży ruchomości i z dochodów aż do oddania dóbr wpłynęło około 5.000 złr. Tym sposobem po spłaceniu legatów powinno pozostać na rzecz funduszu stypendyjnego około 70.000 złr. aw. Pertraktacja skończoną jest przez dekret dziedzictwa z 30. marca 1871 do l. 5052.

Wiadomo nam najdokładniej, iż całe przeprowadzenie sprawy od początku aż do ustalenia fundacji, a następnie całe zawiadostwo fundacją polecione zostało najwyraźniej Wydziałowi krajowemu. Zatem z chwilą wydania dziedzictwa, a po zrealizowaniu całego majątku powinien był Wydział krajowy już całą fundację odebrać do rąk własnych. Tymczasem do dziś dnia żadnych nie ma śladów czynności w tym kierunku Wydziału kraj. tak dalece, że nawet w sprawozdaniu które Wydz. kraj. Wys. Izbie w bieżącej sesji przedłożył, żadnej nie ma wzmianki w tej tak znacznej i niepośledniej fundacji, podczas gdy daleko późniejszych, mniejszych, niepewniejszych i niezrealizowanych milczeniem nie pominięto.

Zapytnymy zatem Wydział krajowy:

1) Z jakich powodów nie odebrał dotychczas fundacji stypendyjnej Kazimierza Petryszyna we własny zarządek?

Na tę interpelację p. Pietruski mieniem Wydziału krajowego zapowiedział odpowiedź w ciągu dni kilku.

Z kolei Izba zajmowała się kilkoma wnioskami posłów, a mianowicie: Wniosek posła Antoniego Mateckiego.

Wys. sejm raczy uchwalić co następuje:

1. Celem ostatecznego uregulowania w kraju sprawy oświaty ludowej, sejm wypowiada postanowienie, wygotować już w ciągu sesji obecnej, ustawę, dotyczącą zakładania i utrzymywania szkół ludowych, niemniej unormowania stosunków prawnych stanu nauczycielskiego. A ponieważ odpowiednie potrzebne przeprowadzenie tej sprawy wymagać będzie większych funduszy aniżeli obecne, sejm postanawia równocześnie obmyślić także do funduszu krajowego przyplwy, przez któreby szkolnictwo ludowe w kraju tam gdzie środki gmin miejscowych nie wystarczają, było stale rokrocznie zapomagane.

2. Ma być wybrana już na najbliższym posiedzeniu osobna komisja, która 1) przedłoży projekt do rzeczonoj ustawy, 2) proponuje ogólną zasadę, podług której należałoby rokrocznie tworzyć taki subwencyjny fundusz szkolny ze źródeł dochodów krajowych, 3) oznaczy wysokość tego funduszu na przeciąg roku pierwszego po udzieleniu Naj. sankcji ustawom, ze sprawą tą w związku będącym.

3. Poleci się tej komisji, aby najdalej za półtora tygodnia od dnia wyboru jej licząc, przedłożyła rezultat pracy swojej w wyż wytkniętym kierunku.

Wnioskodawca prosi, aby sprawa, którą porusza, uznana została jako nagła.

Nagłość tego wniosku została odrzucona, co w każdym razie trudno zrozumieć. Wniosek podobny mógł być tylko albo uznany nagłym, albo wprost odrzuconym. Gdy pójdzie na drogę regulaminową, dostanie się może na jedno z ostatnich posiedzeń i wtedy, może w przeddzień zamknięcia sesji, sejm z całą powagą będzie debutował nad tem, czy ma „wypowiedzieć postanowienie wygotowania już w tej sesji ustawy dotyczącej szkół ludowych i unormowania stosunków prawnych stanu nauczycielskiego.“ Oczywiście większość, odrzucająca nagłość wniosku, nie zastanawiała się wcale nad jego treścią.

Dwa następne wnioski posły także na drogę regulaminową. Podajemy je tu w całości:

Wniosek Skwarczyńskiego: Zważywszy, że powszechnie uznana jest potrzeba zmniejszenia dzisiejszej sejmowej ordynacji wyborczej, a periód sześcioletni postanowiony ustawą z dnia 20. września 1866 do uchwalania zmian jej prostą większością głosów i w zwykłym komplecie upływa z obecną sesją sejmową;

zważywszy, że Wysoka Izba uchwaliła na dniu 12. października 1866 projekt ustawy przedłożącej to prawo na dalszych sześć sesji sejmowych, a dotąd nie utrzymaliśmy wiadomości o tej do najwyższej sankcji przedłożonej ustawie, wnoszę:

Wys. sejm raczy uchwalić ustawę: W ciągu bieżącego periody sejmowego jakoteż w ciągu następujących po tym periody sześciu sesji sejmowych, potrzebna jest do powzięcia uchwał odnoszących się do zmian sejmowej ordynacji wyborczej obecność więcej niż połowy całej liczby członków sejmiku, a zmiany te mogą być uchwalone bezwzględnie większością głosów obecnych.

Po upływie tych sześć sesji sejmowych wspomniane zmiany mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniej trzech czwartych całej liczby członków sejmiku i za przyzwoleniem przynajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

Skwarczyński, Michalski, Baum, Hozard, Dąbrowski, Golejewski, Król, Horodyski, Czerkawski, Włodek, Wesołowski, Wereszczyński, Chrapek, Sptawski, Jasiński.

Wniosek ks. Króla: Wys. sejm uchwali: „Koszta szpitalne rozkładają się na kraj cały.“

Po udzieleniu urlopu posłowi Tyszkowskiemu wzięto pod obrady wniosek ks. Krawickiego o udzielenie zapomogi pogorzecom Jaryczom.

Na żądanie posła Zyblikiewicza wnio-

skodawca uzasadnił nagłość, która też przyjęta została.

Sprawy znajdujące się na porządku dziennym, który wczoraj podaliśmy, a mianowicie pierwsze czytanie przedłożenia Wydz. krajowego, załatwiono w sposób regulaminowy przez odesłanie do rozmaitych komisji. Wniosek p. Chrzanowskiego, aby sprawę reformy gminnej poruczone osobnej komisji upadł, sprawa ta zatem traktowana będzie w komisji administracyjnej, a za to do spraw drogowych wybrana będzie oddzielna komisja. Wywołała również dyskusję liczba członków wejść mających w skład komisji budżetowej. Poseł Zyblikiewicz wniósł komisję z 9 członków, dlatego, że zbyt liczne ciała nie są w możności przedko załatwić spraw. Za komisją z 11 członków przemawiali pp. Gross i Krzczunowicz i cyfra ta uchwaloną została.

Przedłożenie o wykupnie mesznego i skupczyny na wniosek p. Potockiego odesłano do komisji prawniczej, do sprawozdania zaś z czynności Wydziału krajowego na wniosek p. Chrzanowskiego uchwalono wybrać oddzielną komisję z 5 członków.

Pozwolenie na pobór dodatków na potrzeby gminne do podatków bezpośrednich uchwalono dla gmin następujących:

Gm. Brzeżany 60 pr. pod konsumcyjnego od wina; gm. Bursztyn 34 pr. podatku domowo-klasowego i 26 pr. innych podatków; gm. Humnisko 35 pr.; Daradzowa 28 pr., Smolnica 70 pr., Demycza 30 pr., Iliniec 31 pr., Kustyń 30 pr., Smarżów 30 pr., Strzemielce 40 pr., Serafinka 61 1/2 pr. na r. b. a 36 1/2 pr. na rok przyszły, Głuszkowa 33 pr., Zywaczów 35 pr., Czernielca 28 pr., Strzylcze 30 1/2 pr., Toporowice 30 pr., Raskowa 28 pr., Uniza 28 pr., Targowica 40 pr., Semenowce 30 pr.

Podczas sumarycznego przyjmowania tych ustaw okazał się chwilowo brak kompletu, któremu przez zawezwanie posłów, którzy wyszli z sali, zaradzono.

Posiedzenie odroczone o godz. 12. min. 40. Dalszy ciąg posiedzenia wieczorem o godz. 7, ponieważ dziś z powodu ruskiego święta nie może być posiedzenia.

Kronika.

— Kurjerek lwowski. Recepcja pozawczorajsza u księcia Sapiehy zgromadziła posłów sejmowych, wyższe duchowieństwo, naczelników władz cywilnych i wojskowych, radnych lwowskich, literatów i artystów. Z posłów brakła jedynie część Rusinów od św. Jura i będących z nimi włościan. Mieli się obrządzić, iż karty zapraszające były polskie. Krakowscy postawie dopiero wczoraj rano przybyli do Lwowa, i już wzięli udział w wczorajszym posiedzeniu.

Bawiący we Lwowie arcyksiążę Jan Saluator był także na tej recepcji. Ks. Sapieha przedstawiał mu wybitniejsze osobistości.

— W sobotę po raz pierwszy przedstawioną będzie opera „Eużyja z Lamermooru“, której przedstawienie dla wyjazd. pani Jakowickiej przed dziesięciami dniami zapowiedziano lecz musiano odłożyć. Partje pani Jakowickiej i pana Cieślowskiego są w tej operze popisowe.

— Jutro przedstawioną będzie nowa komedja: „Lwy i lisy.“

— Dziś w teatrze opera „Verbum nobile“, i „Radey pana Radey“ komedja w 3 aktach Baluckiego.

— Gazety moskiewskie donoszą, że między moskiewskiem ministerjum spraw zagranicznych a rządem anstrjackim rozpoczęły się rokowania co do wzajemnego zabezpieczenia fabrykantów obu krajów od podrabiania etykiety fabrycznych.

— O zmyślności psów niejednokrotnie już pisało, a dziś nowy fakt przybywa, potwierdzający tylko onowym instykt tych szlachetnych zwierząt. Działo się to w Paryżu. Wóz ciężko zaprzęzony, dość szybko kłusem przelazł ulicą na środku której leżało dziecko. Chwila jedna, a dziecko zostanie zgniecione. Wozu ani sposób wstrzymać. Obecni tej scenie tają oddech. W tej stanowczej chwili, rozzumie zwierzę rzucza się jednym nusem pomiędzy koła wozu, porwa dziecko i pędem strzaly bięgnąc składa je zdrowe i całe u nóg rozpaczającej matki.

— W nadchodzącą środę t. j. dnia 13. bm. daną będzie na dochód ualentowanego artysty p. Emila Konarskiego, tragedja w 5 aktach W. Szekspira „Król Lir.“ Zanim obszernej pomogemy o tem arcydziele, dziś podajemy obsadę ról, z której znając talent artystów występujących w tej tragedji łatwo wnioskować można o staranowu wykonaniu sztuki. I tak, tytułową rolę gra p. Eadnowski. Trzy jego córki: Gonerylla (p. German), Begana (p. Szymafiska), Kordelia (p. Daryng). Jak widzimy mają odpowiednie przedstawicieli w artystkach takiego talentu jak pp. G., S. i panna D. Rolę Elgara gra p. Woleński, Edmunda p. Dubrzański, wreszcie niezwykle trudną rolę blazna gra sam beneficjent. Inne role spoczywają w rękach pp. Huberta, Zbońskiego, Baranowskiego, Fiszera i Kwicickiego.

— Pan Czesław Pieniążek zamieszkały w Dreźnie ogłosił program dwunasta odczytów o literaturze polskiej XIX. wieku.

— Ks. Lew Macielński paroch ruski w Korpoczu nadsyła nam długie i poparte dowodami ostrzeżenie dla nabywców losów r. 1839, francuzko-węgierskiego Banku których rozprzedaż w okolicach nadnistrzańskich zajmuje się niejaki p. Ignacy Fried... Osił losy sprzedawane przez p. F. nie przedstawiają żadnej gwarancji.

— We wtorek około godziny 6. wieczorem znaleziono Melecha Gerbara leżącego na ulicy Żółkiewskiej z pokaleczoną głową i twarzą, którego jak się wykazało pobila żona wraz z szwagrem i wyrzuciła go z domu. Odwieziono go do szpitalu żydowskiego i śledztwo zarządzone.

— Z wystawy skłopowej parasolniana J. Pocha przy ulicy Owocowej skradziono onegdaj wieczór trzy parasole; w nocy zaś o 12 godzin przytrzymano na dworcu czerniowieckim wyrobnicę Annę Baburkową przy krańcu drzewa.

— Onegdaj wysłodzone i aresztowano parobka Jędrzeja Wyrgę z Grzybowic, który przed parą dni napadł 14letnią córkę włościanina Wawrka Jaworskiego paszaka bydło na poln pod Grzybowicami i grożąc, iż ją przebijie nożem, zdził z niej kołcz i umknął do Lwowa. Odstawiono do sądu krajowego.

— Marja Głuszkiewicz wyrobnica mająca lat 50 spadła onegdaj w południe w kamienicy Hezselesa na Janowskim w skutek własnej nieostrożności w dół cztery sążnie głęboko i potulka się tak mocno, iż musiano ją odwieźć do szpitala.

— Na członka Rady powiatowej w Drohobyczu wybrany został 15. zm. z kurji gmin wiejskich ksiądz Paweł Lewicki gr. kat. proboszcz z Jasienicy dołnej, a w Bohorodczanach wybrany został 15. zm. z kurji gmin mijskich p. Mieczysław Zaremba c. k. notariusz w Bohorodczanach.

— Tania czytelnia otworzona została we Lwowie przy Księgarni Polskiej, w której za wypożyczenia książek do domu oznaczono niepraktykowanie dotąd u nas niską cenę. Wprawdzie nowa wypożyczalnia nie posiada wielkiego wyboru dzieł i książek. Są tylko w polskim języku, w każdym razie może ona wyświadczyć niemałą usługę publiczności, zwłaszcza tej, dla której oplaty 1 złr. były niemożliwą, i która zadawania się li tylko literaturą polską. Na pochwałę zaś nowej wypożyczalni to dodać należy, że jakkolwiek pod względem ilości dzieł ustępuje ona dawniejszym, pod względem jednak ich jakości może zadowolić każdego, gdyż zawiera same najuważniejsze dzieła jako i arcydzieła dawniejszej literatury polskiej, zarówno belletrystyczne jak i naukowe. Szczególnie młodzież będzie mogła korzystać z tak dogodnych warunków. Księgarni Polskiej możemy przypisać tego pomysłu, który, nie wątpimy, że przyniesie dobre owoce tak dla publiczności jak i samej księgarni. Już to Księgarnia Polska daje ciekawe dowody swej żywotności, dbałości o dobro publiczne i wyszukiwania nowych dróg dla handlu księgarskiego. Przy każdym pomysłach mieć na uwadze interes publiczny, i nie oddzielać go od interesu własnego, znanionuje poczucie obywatelskie, które bodajby jak najszersze znalazło zastosowanie. Wydawnictwo „Dzieł powstających“ Szlossera, i przeznaczenie całego czystego dochodu z tego wydawnictwa na rzecz tak ważną jak oświata ludu, zwróciło powszechną uwagę na młodą firmę, tania wypożyczalnia więcej jeszcze do tego się przyczyni. A jak słyszymy, Księgarnia Polska przedsięwzięła dalsze wydawnictwo znanej ze swej taności „Biblioteki Młóćki“, które ma rozpocząć utworami Słowackiego: Anhellim, Balladyna, Lilję Wenedę itp. Szczęść Boże!

— Towarzystwo przyjaciół oświaty ludowej w Rohatynie wniosło do sejmiku następującą petycję:

„Wysoki sejmie! Do licznicy w kraju objawiających się głosów w sprawie podniesienia szkół ludowych, dołączając swój głos Towarzystwo przyjaciół oświaty ludowej w pow. Rohatyńskim.

W najbliższym przekonaniu, że dobrze urządzone i odpowiednimi nauczycielami obsadzone szkoły ludowe, które by rzeczywiście służyły oświacie, ale tylko takie — są warunkiem przyszłego moralnego i materialnego rozwoju kraju, a zarazem mogą w przyszłości zapobiec szerzącej się coraz to więcej demoralizacji; wnoszą Towarz. na walnym zgromadzeniu odbytem w Rohatynie d. 20. października 1872 usilną prośbę: By Wysoki sejm zajął się stanowczym załatwieniem ustawodawstwa szkół elementarnych. Towarzystwo wyraża życzenie, by przytem były zachowane następujące zasady:

1) Najniższa roczna dotacja nauczyciela ma wynosić (prócz pomieszczenia, ogrodu i opalu) 300 zł. w. a. Takową ponosić będzie w części gmina, w części fundusz krajowy. Na gminy będzie nałożony jako dodatek szkolny pewien procent od podatków, do wysokości (mniej więcej) dzisiaj przeciętne na szkoły opłacanych kwot. Resztę do wysokości 300 zł. dopłaci fundusz krajowy. Jeśli zaś obecnie która gmina więcej płaci, jak wyniesie procent w przyszłości na nią przypadający, w takim razie i w przyszłości nadwyżkę tę płacić będzie. Dotacja przeto w tych okolicach będzie o tyle wyższą nad 300 zł. To podwyższenie dotacji jednak nastąpi tylko w miarę obsadzenia posad zupełnie uzdolnionymi nauczycielami. Bez względu bowiem podwyższenie płacy dla obecnych nauczycieli, uważa Towarzystwo, po wielkiej części, za marnowanie grosza publicznego.

Gminy, w których dotąd szkół nie było, mają otrzymać takowe w jak najkrótszym czasie.

2) Daki szkolne z gmin wpróbywać będą wraz z podatkami do kas rządowych, z których nadal nauczyciele mają pobierać swe płace. Takowi będą postawieni na równi z urzędnikami krajowymi i będą mieli zapewnioną emeryturę.

3) Przymus szkolny z całą surowością egzekwacji, będzie ustawą określony, a to nie tylko dla nauki codziennej, ale i dla nauki powtarzanej.

4) Ustawa, nareszcie, o nadzorach szkolnych ma być w praktyczny sposób zmieniona, tak by nadzór był powierzony ludzom, będącym w warunkach pojęcia owoców oświaty, aby usunięto ze składu takowego żywioł ciemny, oświacie i postępowi przeciwny. W tym celu wydaje się Towarzystwu odpowiedniejszym, ograniczyć nadzór okręgowy — z pominięciem nadzór miejscowych — na obszar jednego powiatu administracyjnego, gdzie kilku delegatów mogłoby z łatwością sprawować inspekcję szkółek i zdawać sprawę z takowej stałemu, na kilka powiatów mianowanemu inspektorowi, jako delegatowi Rady szkolnej krajowej.

Z zarządu Towarzystwa przy. oświaty ludowej.

Rohatyn 20. października 1872.
— Wykaz cholery we Lwowie z dnia 5. listopada: Zostało dnia 4. b. m. osób chorych 18, zachorowało d. 5. b. m. osób 1, wyzdrowiało 4, zmarło 2, zostało d. 6. listopada w kuracji 13.

Fizyk miejski.
— Z koncertu pana Ludwika Marka oraz przedstawień danych na korzyść pogrzebów miasta Jarocza na dniu 28. paź. b. r. wypłynęło za sprzedane bilety podług raportu teatralnego dochodu 726 zł. 90 c.

Nadatków po strąceniu należności za bilet: Od JcW. arcyksięcia Salvatora za 1 lożę 50 zł. zost. 43 zł., od hr. Witolda Borkowskiego za 1 lożę 10 zł. zost. 3 zł., od p. Rychtmana za 1 lożę 10 zł. zost. 3 zł., od pp. Potockiego za 1 lożę 10 zł. zost. 4 zł., od p. Franstruskich 2 loże 18 zł. zost. 4 zł., od p. Franza zka Mozera 1 krzesło 2 zł. zost. 50 c., od Jc. hr. Neupperga należności za lożę niewięzią 30 zł., od Jc. hr. namiestnika za lożę dworską 14 zł. Razem przychodu brutto 827 zł. 40 c. Wydatki: Dyrekcji teatru za wieczór 300 zł., drukarni 23 zł. 70 c., służbie przy przedstawieniu 3 zł. 80 c., urządzenie koncertu 66 zł. 20 c., różne wydatki 49 zł. Razem 442 zł. 70 c.

Czysty dochód przedstawienia 384 zł. 70 c.; oprócz tego znajduje się w kasie komitetu dar kasy rady pow. 100 zł., od jako zalicz. 15 zł. od p. A. Jasińskiego 5 zł. Razem 504 zł. 70 c. Komitet poczytuje sobie za obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie panu Ludwikowi Markowi za łaskawe urządzenie koncertu, za udział i bezinteresowne wypożyczenie fortepianów, następnie panie Kramer, p. Köhlerowi, p. Ciesielskiemu, pp. Szirerowi i Brückmanowi za udział w koncercie, zaś panie P. i P. B. za udział w przedstawieniu.

Rachunki spawdziliem. Za komitet Ludwik Pierozynski. F. Wojewódka.
— W Bilce królewskiej pod Winnikami panuje sroga cholera; ratują ją poświęceniem „służebniczek“, dziewcząt wiejskie z zakładu hr. Cabogowej w Bilce szlacheckiej, ratował dwór, ale lekarza wcale niema, albo gorzej jak niema. Szczegóły podamy jutro.

— Stanisławów. Do muzeum przyrodniczego tutejszego gimnazjum i seminarjum nauczycielskiego darował ks. kanonik A. Andrzejowski ze Skali piękny zbiór ptaków wyłącznie podolskich, ubitych nad Zbruczem w Czortkowskim. Dla obu zakładów jest to drocoganny nabytek, raz dla tego, że dotychczas nie było tu żadnego zbioru ornitologicznego, a powtóre, że to zbiór samych tylko krajowych gatunków, z którymi młodzież nasza w średnich zakładach najpierw i najgruntowniej w żywych lub starannie wypchanych okazach a nie z lichych zazwyczaj rycin poznajomić się winna. Zbiór ów liczy przeszło 80 gatunków (w 143 okazach), więc prawie 1/3 znanych w naszym kraju ptaków. Zyczylibyśmy sobie, gdyby w jakim piśmie przyrodniczym umieszczono spis owych ptaków z ciekawymi szczegółami ich pojęcia, pobytu, sposobu życia i tp., nad czem, jak się dowiadujemy, ks. kanonik starannie czynił obserwacje a publikacja ta byłaby bardzo ważnym materiałem do fauny ornitologicznej części podolskie czarnomorskiej wysoczyzny.

— (R. O.) Wieliczka 4. listopada. Wczoraj rozpoczęło tutejsze towarzystwo amatorskie nowy sezon teatralny przedstawieniem znajac komedii Aleksandra hr. Fredry pod tytułem: „Pan Jasiowski“. W przedstawieniu tem wzięli udział amatorowie, których na scenie naszej widzieliśmy, którzy przeto łącząc z talentem i zamiłowaniem do sztuki dramatycznej niejaką już rutynę zadaniu swemu w zupełności podołać mogli. Przedewszystkiem wypadła mi tu podnieść grę p. G. w roli szambelana i p. S. w roli tytularnej. Tak bowiem pod względem pojęcia roli i należytego przejścia się nią jak nawet i co do zewnętrznego ucharakteryzowania się odpowiedziedli nawet najwybredniejszym wymaganiom. Panie S. i K. S. tudzież panowie W. i J. wywiązały się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Żałować jedynie należy nieobecności naszej primadony, pani K. J., która miała grać rolę Heleny, a grała ją panna A. G. Kostyni i cała zewnętrzna wystawa wcale była świetna mimo niechęci p. Kozłina, który odmówił swej garderoby, innym teatrom częstokroć wypożyczanej. Następnie przedstawienie odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Obiecują nam operetkę i pierwszy występ siostry naszego reżysera, młodej i nader utalentowanej śpiewaczki. W sam dzień przedstawienia zgłosił się do dyrekcji teatru amatorskiego znany muzyk-deklamator, pan Chodecki, oświadczając gotowość popisywania się w przerwach międzyaktowych, gdyby przedstawienie odroczone. Z powodu jednak niemożności odłożenia przedstawienia, i tak już kilka razy odkładanego, przyjemności usłyszenia pana Chodeckiego musieliśmy sobie zachować na czas późniejszy.

— Wiadomości literackie, naukowe, artystyczne.

— Łucjan Wojciechowski, były uczeń szkoły Montparnaskiej i szkoły dróg i mostów, wydał w Paryżu dziełko francuskie pt.: „Nouvelle Mé-

thode pour le Calcul exact des aires de déblai et remblai sans le rapport des profils en travers.“

— Nakładem *Tyg. Wielk.* w Poznaniu wyszła powieść pt.: „Róża“, studjum małżeńskie przez Walerję Marrené-Morkowską. Podamy jej recenzję.

— Opuściła prasę w Poznaniu książeczka pt.: „Podstawy hodowli bydła“ dla pomniejszych gospodarzy, krótko zebrane przez hr. Armin Lippe-Weissenfeld, przetłumaczony z niemieckiego i wydany własnym nakładem S. Ł.

— W piśmie *Swoboda*, wychodzącym w Nowym Yorku (adres: New-York. 43. Chatham Street) Horain ogłasza przedpłatę na kalendarz polski dla Polaków w Ameryce. Tytuł jego będzie: „Kalendarz gospodarski polski na rok 1873. Dla Polaków, zamieszkających w Ameryce“. Władność, nakład i redakcja Juliana Horaina. Cena jego u nas dwa guldery. Adres Horaina: „United States of America, Julian Horain. Publisher and editor of the „Polish Almanac. Nro 6. Newark Street, Hoboken, N. J.“

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 24. do 31. października 1872.
W tym tygodniu potaniała szczególnie okowita a to z powodu dowozu z Czech i Śląska. Krajowi producenci, którzy obecnie wypierają się dają przez zagranicznych, będą może zmuszeni sprzedawać później po niższych cenach. Zboża. Pszenica 170 f. czarna biała 11.25 — 12 zł., czarna łożta lub czerwona 11 do 11.75 zł., biała dobra szara 10 do 10.75 zł., dobra szara czerwona lub łożta 10 do 10.75 zł.

Zyto 160 f. najlepsze suche 8.40 zł., średnie lub wilgotne 7.80 — 8.10 zł. Jęczmień 140 f. 6.40 zł. Owies 100 f. 3.40 — 3.50 zł. Hreczka 140 f. 6 do 6.25 zł. Kukurudza 170 f. na grudzień - marzec 7.75 zł. Nasiona. Koniczyna 180 f. przednia 44 — 46 zł., średnia 36 — 40 zł., ordynaryjna 36 — 40 zł. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 f. 12 zł. Lnianka 150 f. 10 — 10.25 zł. Nasionie konop. 120 f. 5.25 5.50 zł. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa 20 1/2 do 20 3/4 zł., na listopad-maj 19 1/2 — 19 3/4 zł., na listopad 20 1/4 — 20 1/2 zł.

Wiedzi d. 4. listopada. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 487, węgierskich 1873, serbskich 527, niemieckich 387, bawołów z Siedmiogrodu 234, razem 3508 sztuk wołów. Zaraz z rana targ był ożywiony, osobliwie na stażowe woły. Płacono za lichsze 36 zł., dobre 37 — 37.50 zł. Paszowe lihsze 30 — 35 zł., serbskie 30 — 32 zł., bawoły 27 zł. Do 100 wołów zostało niesprzedanych.

J. Krzysztowicz, Cafe Stierböck Leopoldstadt.

Rafineria spirytusu Juliusza Mikolajczyka notuje spirytus rafinowany stopień 73, spirytus rafinowany z anyżem stopień 75.

Bank krajowy galicyjski przy placu Marjackim wydatki	A signaty kaso we:
5 procentowe za 8 dniowym wypowiedzeniem	5
6	14
6	30
7	60

— **Wiadomości społeczno-ekonomiczne.**

— W Królestwie Polskim było z dniem 1. stycznia 1869 roku szkół elementarnych 2,000, w nich uczniów obojgi płci przeszło 120,000. W tej liczbie dziewczęta stanowią 37 procent. Szkół więc w Królestwie jest jeszcze mniej niż w Galicji, pomimo większej ludności. Zauważyć tu należy, że po roku 1863 znieśli Moskale przeszło 2,000 szkół elementarnych, które obywateli w latach 1861 i 1862 bez pozwolenia rządu zalażyli.

— „Kaliszanin“ donosi, że w gubernii Kaliskiej liczba uczących się w rozmaitych zakładach naukowych wynosi 15,190, z tych dziewcząt 5,973, chłopców 9,217. W stosunku do całej ludności gubernii, na 42 mieszkańców przypada jeden uczący się.

— W Piotrkowie trybunalskim, zamierzają zaprowadzić oświecenie gazu.

— W Nowym Yorku istnieje szkółka polska. Nauczycielem w niej jest Julian Drozdowski (411 East. 14. Street). Przerwany w niej wykład z powodu wystawy fantowej, na nowo otworzony został z dniem 1. sierpnia rb. Usługę duchowną Polakom w Nowym Yorku oddaje ksiądz, Polak stałe zamieszkały przy kościele OO. Kapucynów w temle mieście. Bracia nasi za Oceanem powinni wszelkimi sposobami te słabe jeszcze początki instytucji utrwalić a szczególnie zwrócić uwagę na ufundowanie stałej szkółki i wyższej

szkoły polskiej, któreby dzieci polskie zrodzone w Ameryce, wychowały w duchu polskim i w znajomości języka oraz obyczajów polskich.

— Do zarządu i rady gospodarczej gminy polskiej w Chicago w Ameryce, wybrani zostali na bieżące półrocze: Kucera Maks na prezidenta; Uzarowski Kazimierz, na wiceprezydenta; Zieliński Henryk, na sekretarza protokołów; Majewski Michał, na sekretarza do korespondencji; Kociemski Stanisław na kasjera; zaś Pokrzywiński Kajetan, Słomiński Stanisław i Smietanka do Rady gospodarczej. Półroczne wybory to za częstot!

Ostatnie wiadomości.

Lwowski telegramy centralistyczne liczą wiele na Rusinów w sprawie rezolucyjnej

Wszystkim sejmom, z wyjątkiem naszego, rząd przedłożył wnioski o zaprowadzeniu sądów rozjemczych. (Nasz Wydział krajowy, jak wiemy, ponowił wniosek względem zaprowadzenia dalej idących sądów pokoju.)

W sejmie bukowskijskim nie pojawili się postawie większości kraju, w tyrolskim postawie z Trentynu, Włosi.

W sejmie dolno-austriackim postawiono wniosek bezzwania rządu do rychłego zaprowadzenia bezwzględnych wyborów bezpośrednich do Rady państwa.

W sejmie pragskim wniesiono ustanowienie komisji do zmian krajowej ordynacji wyborczej.

Minister Unger wypracował już projekt o utworzeniu trybunału administracyjnego; projekt ten stoi już na porządku dziennym Rady ministrów.

Oslawiony p. Skene złożył mandat posełki od bernejskiej Izby handlowej.

W chwili kiedy w Przedlitawii knują się przemożne spiski na prawa i mir ludów i krajów, w Węgrzech dobiega do kresu ugodą z Krocacj. W kroackiej deputacji regimikolarnej ułożono już szczegóły kompromisu: unioński poczynnili pewne ustępstwa narodowcom, za co narodowcy poruczyli umiarkowanemu uniońskiemu, Ziwickowiczowi, zlanie memorjałów obu komisji w jeden, i nłożenie formalne ugody. Z 70 paragrafów istniejącej ugody ma być 36 zmienionych. Praca ta miała być do dzisiaj już gotową. Deputacja była już przyjmowaną przez monarchę.

Cholera nabawiła sejm węgierski kłopotu, gdyż według dawnych a obowiązujących jeszcze uchwał nie wolno odbywać sejm w miejscu uawidzonym epidemią. Co sejm uczyni?

Z brzmienia nominacji hr. Andrassego, jak ją *Wiener Zig.* podaje, nie można zrozumieć, czy mianowany generałem honwedów, czy w armii czynnej, zdaje się to ostatnie, choć słychać, że mianowany jest tylko generałem landwery węgierskiej.

Według wtorkowych doniesień z Paryża, wojska niemieckie opuściły departament Haute-Marne, a wczoraj miały opuścić departament Marne.

Porządek dzienny piątkowego posiedzenia sejmowego:

1. Sprawdenie wyborów.

2. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o pozwolenie na pobór wyższych dodatków gminnych.

3. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o na lanie prawa do poboru myta.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej rano.

Telegramy Gazety Narodowej.

London d. 6. listopada. Lord Granville i reprezentant rządu francuzkiego podpisali dzisiaj traktat handlowy angielsko-francuzki.

Z powodu wyboru lorda-majora (prezydenta śródmięscia londyńskiego), giełda będzie w sobotę zamknięta.

Stambuł d. 6. listopada. Na sobotniem posłuchaniu ambasadora angielskiego oświadczył sułtan, że nie zamyslał wcale Mahmuda baszy na nowo powołać do steru rządów.

Nowy Jork d. 6. listopada. Wybory (d. 4. b. m.) odbyły się wszędzie w spokoju. Ponowny wybór Granta na prezydenta Stanów Zjednoczonych nie podlega wątpliwości. Republikanie (jego zwo-

lennicy) zwyciężyli we wszystkich Stanach północnych, w Nowym Jorku większość za Grantem wynosi 35,000 głosów.

Paryż d. 16. listopada. Generalny prokurator odrzucił skargę księcia Napoleona o wydalenie z granic Francji, z powodu, iż to wydalenie uważa za akt rządowy. Książę Napoleon postanowił przeprowadzić sprawę przez wszystkie instancje sąłowe.

Petersburg d. 6. listopada. „Golos“ donosi, że między Austrją a gabinetem petersburskim toczą się pisemne rokowania dyplomatyczne o wykonywanie wzajemne wyroków sądowych w sprawach cywilnych i karnych.

Przyjechali do Lwowa d. 6. listopada.

Hotel Europejski: E. Dzwonkowski z Gromnik, H. Della Skalla z Jorkowic, N. Kallier z Brodów, N. Suchodolski z Żółtki, K. Szuk z Królestwa, K. Łęczyński z Kutkorza, Z. Cieski z Wiktorki, J. Wesolowski z Złoczowa, F. Paszkowski z Krakowa, J. Siellawa z Warszawy, G. ks. Czartoryski z Wiąznicy.

Hotel Zorza: B. S. hr. Koziobrodzki z Chlebowa, St. hr. Tarnowski z Chorzoyowa, H. hr. Wodzicki z Krakowa, L. hr. Wodzicki z Tęczyna, J. Kirchmajer z Krakowa, T. Horodyski z Krogulca, A. Terlecki z Cieszanowa, A. Zakrzewski z Wiktorka.

Hotel Langa: E. br. Horoch z Chwałowic, O. Horodyski z Kociubinc, T. Serwinczuk z Berna, F. Bjer z Wiednia, H. Wiedermann z Wiednia, L. Lippmann z Brzeżan, B. Hornisek z Zwittau.

Kursa Giełdy wiedeńskiej

z dnia 4. listopada 1872
godz. 2 min. 10 po południu.
Wiedni. Akcje franko austr. 129.50. Węgierskie kredyt. 132.50. Anglo-austr. 319.75. Unionsbank 269.00. Kolei Karola Lud. 226.00. Kolei siedmiogr. 000.00. Kolei połudn. 201.50. Kolei Alfólda 174.50. Kolei Elzbiety 244.00. Kolei lwowsko-czerniow. 146.00. Węg. Nordost. 158.50. Kolei północnej 204.50. Kolei Rudolfa 174.00. Węgierska Ostbahn 123.00. Indemnizacji galicyjskie 78.00. Losy z roku 1864 142.50. Akcje kolei koszycko-oderberskiej 187.00. Banku obrotowego 217.50. Losy tur. 76.00. Akcje banku budow. 137.00. Kolei państwowej 330.00. Banku związk. 357.00. Losy węgier. 103.00. Ros. banku. rent. hyp. 229.25. Kolei Nadm. 244.50. Rubel ros 1.47. Usposobienie: mdle.

z dnia 6. listopada 1872.

godzina 10 minut — przed południem.
Akcje kred. 330.20. Anglo-austr. 321.00. Unionsbank 269.00. Kolei Kar. Lud. 228.00. Kolei połudn. 201.30. Franko-austr. 129.00. Losy z 1860 r. 102.00. Napoleonodor 8.56. Tramway 344.00. Usposobienie: mocna.

z dnia 5. listopada 1872.

godzina 5 min. 15 po połud.
Berlin. Ruble papier. 83. Akcje kredyt. 206 1/2. Lombardy 126 — Galizier 106 1/4. Kolei państwowa 205 1/2. Rumunskie 48 1/2. Banknoty austr. 94 1/2. Usposob: stale.

W TEATRZE hr. SKARBKA.

We czwartek d. 7. listopada 1872

VERBUM NOBILE

opera w 1 akcie słowa J. Chęcińskiego muzyka St. Moniuszki.

Osoby:

Pan Serwacy P. Borkowski.
Zuzia jego córka Pna M. Kwicisńska.
Marcin Pokuta P. Köhler.
Stanisław P. Ciesielski.
Bartłomiej P. Konewicz.

Wiesniacy i wiesniaczki.

RADCY PANA RADCY

komedia w 3 aktach przez Michała Bałuckiego.

Osoby:

Piotr Dzierżewski, radcy
miejski P. Dobrzański.
Ewa, jego żona Pni Linkowska.
Helena, ich córka Pna Deryng.
Eufrozyna, panna gawer-
nantka Pni Hubertowa.
Zdzisław) P. Kwicisński.
Karol) koledzy P. Köhler (syn).
Służący P. Skalski.

Rzecz dzieje się w mieście w pomieszkaniu p. Piotra.

Reżyser: p. Królikowski.

Początek o godzinie 7mej.

I w. w. z Izby handlowej dnia 6 listopada		II. Akcje na sztukę.		III. Lisy zastawne domen.		IV. Monety.		V. Akcje bankowe.		VI. Akcje przemysłowe.		VII. Akcje kolejowe.	
złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.	złr. wal. a.
149 00 150 00	175 00 174 50	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00
176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00
176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00
176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00
176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00
176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00
176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00
176 00 177 00	176 00 177 00	176 00 177 00											

Dziękuję Towarzystwu wzajemnej pomocy Oficjalistów przy... 4332 1-1

Obwieszczenie.

Ponieważ dochody miasta Lwowa nie wystarczają do pokrycia wydatków na cele gminne, uchwała Rada miejska...

Dział I. Od każdej sztuki bydła...

- poz. 1. lekkiego, j. t. zrebie, ciele, bezroga, owca, koza 1 ct.
2. ciężkiego, j. t. koń, wół, krowa, rogaczka, muł, osioł 3 ct.
3. od konia juczego lub do jazdy wierzchem użytego 8 ct.

Dział II. Od każdej sztuki bydła...

- poz. 1. u wozu podróznego zwykłego lekkiego, j. t. wozu zwyczajnego, wózka lub bryczki z pojedynczym siedzeniem 8 ct.
2. u wozu podróznego większego, czyli pasażerskiego, z podwójnym siedzeniem i zbytkowego jako to krytego na resorach, powozu, karety i t. p. 10 ct.

Uwaga do poz. I. 1. Od bydła...

Przepisy dotyczące obywateli... 4332 1-1

Od Magistratu król. stol. miasta Lwów...

Niezgodną ochronę przeciw cholero i innym ślabiostom... 4224 5-8

Polaki Adwokat i Sekretarz Domowy.

Pod powyższym tytułem wyszło nakładem... 4290 2-4

Nakładca H. BODEK.

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

4 Uczniów 200 korcy buraków

CUKIERNI

która pod firmą Jan Müller, przy ulicy Hetmańskiej Nr. 12 (obok wiedeńskiej kawiarni) prowadzić będzie...

Bawelna Pottendorfska

Table with 2 columns: Nr. 6, 8, 10, 12 and prices for different types of bawelna.

Pottendorfska bawelna

sprawdzam wprost z fabryki w Pottendorf, ztem u mnie prawdziwą i w najlepszym gatunku dostać można.

KAROL GRUCHOL

we Lwowie, w rynku Nr. 4 obok księgarni p. Wilda. Lwów, 25. października 1872.

Patentowane piece

do wypalania cegły, wapna, cementu, gipsu i t. p. PAWŁA LOEFT, budowniczego i inżyniera w Berlinie.

Die geschwätzte Manneskraft

jej przyczyną i leczeniem. Pies Dr. Bismarck... 4101 49-100

Dr. Medycyny Bismenz

Ordynacja codziennie od godziny 11-1 i od 2-4. Udziałem rądy listownej i wysyłam leki pocztą.

Kaszel, koksusz, lub niebieski kaszel u dzieci.

antispasmodycznego SYROPU

Oskara Desagi aptekarza i chemika w Strassburgu w A. Ten wyborny preparat, o którym...

Carl Cron w Mannheim.

Wyłączny skład dla Lwowa w aptece J. Piepasa pod węgierską koroną. Za porozumieniem urzędu dalsze składy na prowincji.

MAGAZYN TOWARÓW

GUTTMANN & REISS w Wiedniu, Schottenring 1. Polica, najpiękniejszy wybór...

tynkturny na zęby dentysty Dr. THOMSON w Londynie.

W powyższym magazynie towarów dostać można od długich lat doświadczoną tynkturną na zęby...

248 sztuk rumburskiego, holenderskiego, irlandzkiego, bielefeldskiego i szwajcarskiego webowego płótna...

Znajduje się także na składzie wielki wybór płótna bez szwu na przeszcieradła, bielizny stołowej...

Adres: Handel płócien i bielizny S. REICHA, plac Marjacki Nr. 6, w domu Penthera...

Obwieszczenie. W kancelarii Zakładu Zastawczego Lwowskiego ornamentalnego „Pii Montis” odbędzie się...

PAPIER RIGOLLOT

musztarda w listkach do Sinapizmów przyjeżdżających w szpitalach paryskich, w ambulanсах i szpitalach wojskowych...

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis P. RIGOLLOT. W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels I. Plankengasse 5, au premier. Etoffes pour meubles, Spieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapissieries des Gobelins. Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints.

Céramiques pour panneaux et lambris, Faïences pour salles de bains et carrelage. 4312 1-26

Clayton i Shuttleworth

polecają swój bogato zaopatrzonej Skład maszyn rolniczych, który we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej pod Nr. 277 1/2, wraz z warsztatem naprawy utrzymują

Jan Wichera

mianowicie: lokomobile i inocharnie parowe, młotarnie w połączeniu z kieratami, młynki do czyszczenia i cylindry do oddzielania zboża, młyny do obrótu ręcznego...

Na sprzedaż z wolnej ręki KAMIENICA

piętrowa o 20 pokojach, także oficyna o 7 pokojach, razem z kładką z osobną we Lwowie na Zielonem N. 39 nowy, gdzie z właścicielem traktować można. 4276 2-3

Dr. Rudnicki

lekarz krakowski, wiedeński i berliński, uniwersytecki, ulica Sykustka, Nr. 25. Ordynuje: 4162 6-10

Miodu

czystej patki bez pszczoł i wosku około 50 cetrarów w w. Próbkę na żądanie i koszt zamawianego posyłają się zaraz. Wiadomość bliższa u p. Władysława Dietz, w Tarнопolu poste restante. 4245 3-3

Obwieszczenie. W kancelarii Zakładu Zastawczego Lwowskiego ornamentalnego „Pii Montis” odbędzie się...

Med. Dr. Karcz

we Lwowie pod I. 8. (nowa) w rynku trzmiąc się przez lat 14 wyłącznie leczeniem chorób syfitycznych i skórnych...

Ordynacja domowa od 8-9 i od 2-4 godz. (Porozumienie z zamieszkanymi pacjentami za pośrednictwem „Poradnika”, którego w księgarniach i u mnie dostać można. Cena 1 zł. Zyczącym sobie tego, mogą podać inny adres, pod którym przy zachowaniu tajemnicy dydaktycznej z mną korespondować mogą. Lekarz wysła się na prowincję za pobraniem pocztowym.)

Ulica Sobieskiego Nr. 20.

Znany z rzetelności 4293 4-12 skład futer Michała Jolles we Lwowie, ulica Sobieskiego Nr. 20 (dawniej ulica Nowa Nr. 287).

W księgarni ZUPAŃSKIEGO w Poznaniu wyszedł drukarni i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Tom II pism wierszem i prozą Stanisława Koźmiana.

Zawiera on następujące przedmioty: Pani de Savigné; Nicola Machiavelli; Konrad Cettes; O popularnych wykładach naukowych; Dziennikarstwo; Kraj i Emigracja; Orval; (Angielska parafraza Niebiskiej katedry) O architekturze kościelnej; Ojciec Karol Antoniewicz; Generali Fikhelecz Morawski. Cena 2 1/2 tal. 4261 2-3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiamy, że biura Rady Zawiadowczej kolei Arcyksięcia Albrechta z dniem 6. listopada b. r. do palacu barona Wertheima, Canovagasse 3. I. piętro przeniesione zostały.

Wiedeń, dnia 4. listopada 1872. C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Bielizna tańsza jak w Wiedniu u S. Reicha we Lwowie, plac Marjacki Nr. 6,

w domu Penthera, obok optyka p. M. Boscovitz. Ponieważ objąłem z dniem dzisiejszym skład pierwszej fabryki bielizny Schostal & Hartlein, i mogę po stałych cenach fabrycznych sprzedawać wszelkie gatunki bielizny męskiej i damskiej...

Cennik bielizny męskiej. Koszul męskich z prawdziwego holenderskiego, irlandzkiego i rumburskiego płótna. Bardzo cienkie z fantazyjnymi przodkami lub haftowanymi batystowymi wstawkami...

Cennik na składzie będącej bielizny damskiej. Koszul damskich podług 75 rozmaitych fasonów różnych gatunków. Majtek z najcięższego i najlepszego Chiffonu, elegancko zrobionych i najnowszego fasonu...

Cennik płótna i chu tecek. 65 cent. za pół tuzina. 1. 1.10, 1.50, 1.75, 2., 2.25, 3., 3.50, 4., 4.50, 5., 5.50, 6., 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 19., 20., 21., 22., 23., 24., 25., 26., 27., 28., 29., 30., 31., 32., 33., 34., 35., 36., 37., 38., 39., 40., 41., 42., 43., 44., 45., 46., 47., 48., 49., 50., 51., 52., 53., 54., 55., 56., 57., 58., 59., 60., 61., 62., 63., 64., 65., 66., 67., 68., 69., 70., 71., 72., 73., 74., 75., 76., 77., 78., 79., 80., 81., 82., 83., 84., 85., 86., 87., 88., 89., 90., 91., 92., 93., 94., 95., 96., 97., 98., 99., 100.

Adres: Handel płócien i bielizny S. REICHA, plac Marjacki Nr. 6, w domu Penthera, obok handlu optyka p. Boscovitz.